

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/228353,Anna-Plonska-Smierc-zolnierzy-Bojowego-Oddzialu-Armii.html>
27.02.2026, 23:39

Anna Płońska: Śmierć żołnierzy Bojowego Oddziału Armii

21 sierpnia 1948 r. ogłoszony został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrok w sprawie 23 partyzantów z Bojowego Oddziału Armii, największej organizacji antykomunistycznej działającej na Pomorzu Zachodnim w pierwszych latach powojennych.

[Archiwum IPN Podziemie antykomunistyczne Żołnierze Wyklęci](#)

21.08

Sąd pod przewodnictwem kpt. Stanisława Wróblewskiego orzekł 6 wyroków śmierci (Wacław Borodziuk, Waldemar Klimczewski, Edward Kokotko, Edward Kosieradzki, Zenon Łozicki, Henryk Szyćko) oraz kary od dożywotniego więzienia do 1 roku utraty wolności wraz z przepadkiem całego mienia i utratą praw obywatelskich.

Bojowy Oddział Armii

Proces rozpoczął się 16 sierpnia 1948 r. w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej i był szeroko relacjonowany na łamach lokalnej prasy. W drugim dniu procesu zeznawał Edward Kokotko. Wedle relacji prasowej partyzant mówił łamiącym się głosem i odpowiadał inaczej niż podczas wymuszonych podczas śledztwa zeznań- dzięki temu zebrana publika mogła usłyszeć niespreparowaną historię kresowego oddziału partyzanckiego BOA.

Bojowy Oddział Armii został zorganizowany na mocy rozkazu wydanego przez komendanta Obwodu Wołkowyskiego AKO Władysława Piekarskiego ps. „Ordon” z 25 lutego 1945 r. Do jego głównych zadań należała walka z okupantem sowieckim, a także ochrona polskiej ludności cywilnej przed działaniami NKWD.

Dowódcą BOA został ppor. Stefan Pabiś ps. „Stefan”, który po aresztowaniu przez bezpiekę, 19 maja 1948 r., zeznał, iż w maju 1945 r. pod jego dowództwem pozostawało 18 partyzantów i byli jednym z czterech oddziałów działających w Obwodzie AK Wołkowysk.

Z rąk wołkowyskiej organizacji podziemnej w czerwcu i lipcu 1945 r. zabici zostali sowieccy agenci, którzy przebywali w Hnieźnie, Mścibowie i Świsłoczy. Działania te nie uszły uwadze enkawudzystów. Żołnierze BOA, aby uniknąć aresztowania, stosowali kamuflaż, ubierali się w mundury NKWD.

Pomocna przy tym okazała się również znajomość języka rosyjskiego. Dzięki zachowanym środkom ostrożności BOA, jako jedynemu ze wspomnianych czterech oddziałów, udało się uniknąć rozbicia przez jednostki NKWD i dotrzeć za linię Curzona.

W kontakcie z 5. Brygadą Wileńską AK

Z końcem października 1945 r. oddział BOA dotarł do Gdańska, gdzie „Stefan” szukał miejsca na tymczasowe osiedlenie się. Pomoc znalazł w delegaturze koszalińskiego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, w którym pracowała była łączniczka mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, Regina Mordas-Żylińska ps. „Regina”.

Wedle jej słów, spisanych w protokole przesłuchania z 25 kwietnia 1946 r.:

„W Bobolicach 1945 r. jesienią osiedliła się część bandy „Stefana” w sile trzydziestu paru ludzi (...). W grudniu 1945 chcieli powiesić jednego z milicjantów (...) zamieszkują w Bobolicach przy ulicy Koszalińskiej i Spichrzowej i mają warsztaty samochodowe zarejestrowane na braci Wołyńców”.

Ponadto grupie młodych mężczyzn z Kresów Wschodnich przydzielone zostały warsztaty stolarskie, w których w listopadzie 1945 r. uruchomiona została spółdzielnia pracy „Robotnik”.

Konspiratorzy z BOA nawiązali współpracę z 5. szwadronem 5. Brygady Wileńskiej AK dowodzonym przez ppor. Zdzisława Badochę „Żelaznego”. Doszło do kilku wspólnych przedsięwzięć, m.in. akcji ekspropriacyjnej na Bank Rolny w Koszalinie (18 marca 1946 r.). Niestety, wskutek współpracy „Reginy” z bezpieką, nastąpiły aresztowania.

[Czytaj artykuł Anny Płońskiej *Śmierć żołnierzy Bojowego Oddziału Armii* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Archiwum IPN, Podziemie antykomunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Artykuł



Żołnierze 5. Wileńskiej Brygady AK i BOA przed wspólną akcją w Koszalinie, 1946 r. (fot. z zasobu IPN)